

SOLIDARNOSĆ W ENERGETYCE



Informator Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Elektrociepłowni Gorzów

Wydanie specjalne w pierwszą rocznicę powołania Komitetu Założycielskiego
NSZZ „Solidarność” w Elektrociepłowni Gorzów Gorzów Wlkp. 6. IX. 1981r

MINĄŁ ROK

W dniu 6.09.80r. w tygodniu po pomyślnym zakończeniu strajków na Wybrzeżu, w dniu - w którym zgasła świeca od dziesięciu lat gwiazda "największego komunisty PRL", badawczego dr. Grzegorz Polak, miłośnika krajobrazów Krymu - E. Gierka, w EC Gorzów, jak co roku odbyła się uroczysta sesja z okazji Dnia Energetyka. Na akademię zgodnie z tradycją przybyli przedstawiciele władz wojewódzkich, miejskich, resortowych, związkowych, oraz dyrekcji.

W trakcie opuszczania sali przez zaproszonych gości została do niej znacząca część załogi EC i rozpoczęło się nadzwyczajne zebranie. Na zebraniu tym załoga EC spontanicznie wypowiedziała się za powstaniem w naszym zakładzie wolnych, niezależnych i samorządnych związków zawodowych. Powołany został komitet organizacyjny tych związków w składzie:

1. Ryszard Chromiec
2. Arkadiusz Grzechociński
3. Krzysztof Kuc
4. Czesław Michalski
5. Edward Borowski

Chociaż datę 6.09.80r. będziemy uważali za datę powstania NSZZ „Solidarność” w Elektrociepłowni, to nie należy nigdy zapomnieć, że w składzie naszym już od najdawniejszych czasów rozpoczęła się walka o lepsze jutro dla nas i naszych dzieci, walka o sprawiedliwość, godność i prawdę. Pierwszym odzwierciedleniem, który zgłosił serię problemów dotyczących poprawy warunków pracy, społecznych oraz placowych

był Oddział Warsztatu Mechanicznego na osiedle z brygadziestą tego Oddziału kol. R. Chromiec. Stopniowo pod postulatami tymi podpisała się znacząca część załogi. W tamtych czasach sposobem załatwiania postulatów był jeden mianowicie zakazywanie ludzi, którzy z nimi występowali.

Chociaż wszystkie publikatory wpały na nas, że to partia robotnicza zaczęła odnowę i że tylko ona jest jej gwarantem, to praprawiliśmy sobie w jaki sposób tę odnowę zaczęła u nas. W wyniku nierealizowania postulatów kol. R. Chromiec zapowiedział rozpoczęcie strajku w EC-II. Odwołaniem na to było wyzwanie go przed oblicze egzekutywy COF, gdzie ostrzegano go, że może stracić stanowisko brygadziesty ewentualnie osądzić go, a czym świadczą jego zaproszenia do Urzędu SB.

W tym miejscu trzeba lojalnie przyznać iż jednym z ludzi, którzy ujęli się za obecnym przewodniczącym był dyrektor EK. Zresztą kto wie jaki byłby finał tego wszystkiego, gdyby nie kampanie sierpnia i podpisanie umów społecznych na kamie których mógł powstać nasz związek.

W pierwszych dniach września ubiegłego roku Elektrociepłownia z w zasadzie "mistrzów" Warsztatu Mechanicznego stała się bazą tworzenia MKZ Gorzów.

Stąd padały dyspozycje, nawiązywane były kontakty z zakładami naszego miasta, które w różny sposób były wtenczas utrudniane.

Trzeba pamiętać o odmowie Wojewódzkiej Rady w sprawie przyznania lokali na spotkania założycieli MKZ. Miejscem spotkań stały się

więc mieszkania prywatne, kaplica przy ul. Obrotowej. Ze spotkań tych trzeba było wyeliminować różnego typu nasyłanych "agentów", którzy w obronie starych, akostniaków struktur mieli za zadanie dezorganizować powstanie MKZ. Mimo tych wszystkich trudności udało się osiągnąć finał miejscem którego stała się portiernia EC Gorzów gdzie dnia 13.09.80r. przedstawiciele pierwszych zakładów Gorzowa podpisali akt powołania MKZ. W skład prezydium MKZ weszli dwóch naszych kolegów Edward Borowski i Ryszard Chromiec. Od dnia 1.10.80r. kolejno ci zostali oddelegowani do pracy w MKZ nie tracąc jednocześnie kontaktu z Zakładowym Komitetem Założycielskim, który w tym czasie przygotowywał oraz prowadził kampanię wyborczą. W dniach 17-22.11.80r. na terenie EC Gorzów odbyły się zebrania ogniw związkowych, na których wybrana w głosowaniu tajnym przewodniczących, ich zastępców, mężów zaufania i delegatów na zebranie zakładowe. Przewodniczący ogniw w myśl ordynacji wyborczej weszli w skład Komisji Zakładowej. Dnia 24.11.80r. odbyło się zebranie delegatów, na którym dokonano wyboru pozostałej części składu Komisji Zakładowej, przewodniczącego EK oraz Komisji Rewizyjnej. Ostatecznie w skład EK weszło piętnastu przedstawicieli załogi. Przewodniczącym Komisji Zakładowej wybrany został kol. E. Borowski, a pozostałymi członkami Prezydium EK zostali: C. Michalski, R. Chromiec, H. C. Kalcki i M. Satura.

Funkcję przewodniczącego Komisji sprawował kol. Edward Borowski do maja b.r. tj. do czasu wyboru na stanowisko Przewodniczącego Zarządu Regionalnego NSZZ "Solidarność" w Gorzowie. Dnia 12.05.84 przeprowadzone wybory nowego przewodniczącego, którym został kol. Ryszard Chromicz. W m-cu czerwcu do składu prezydium KZ powołano kolegów: R. Saulca, A. Gusechocińskiego i Z. Gorącego. W tym samym m-cu a prezydium wystąpił na własną prośbę kol. Cz. Michalski, który w całym okresie od momentu powstania ZKZ włożył ogrom pracy w interesie Związku jak i jego członków na co należą mu się gorące słowa uznania i podziękowania.

Nasuwają się teraz pytania jakie zmiany przeszły przez ten rok zarówno na terenie całego kraju jak i naszego zakładu?

Jedni twierdzą, że nie zmieniło się nic. Mówią inni: zmieniło się na gorsze, upadła gospodarka, zrozwały się bałagan i spekulacja, nie ma co jeść, ludzie są już zmęczeni. Trzeba powiedzieć, że rzeczywistość jest ciężka, lecz trzeba wiedzieć, że to nie "Solidarność" doprowadziła do tego, to nie Związek zrobił z kraju wcale nie tak biednego, największego bankruta świata, to nie Związek założył ekskluzywny "klub właścicieli Polski Ludowej", i to nie Związek chciał zrobić z Narodu "małpy", których jedynym objawem osobowości miały być praca, klaskanie i oddawanie hołdu tym, którzy pałli się na jego krzywdzie. Trzeba przypomnieć sposób załatwienia poręczonych przez Rząd postulatów. Wystarczy by Związek upomniał się o spełnienie jakiegokolwiek z nich, a zaraz zaczynała się nianrabierająca w środkach nagórka na Związek

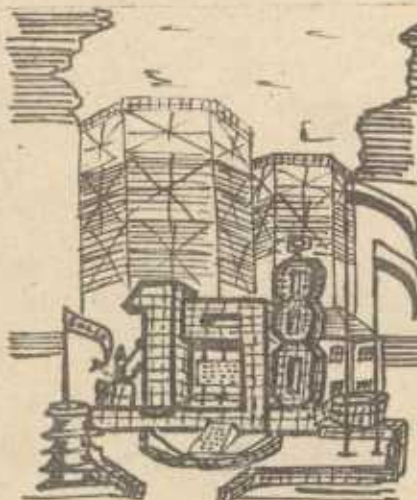
Przypomnijmy choć sobie sprawy: rejestracji "Solidarności", wolnych sobót, plac, censury, czy estafetnie dostępu do środków masowego przekazu. Zarzuca się Związkowi, że nadużywa strajków, kilkakrotnie strajkowaliśmy i my,

a przecież genesą ich jest sposób w jaki władza załatwia skuczane sprawy ludzi pracy. Przypomnijmy sobie sprawę Bielaka, gdzie aby usunąć z władz kilku zwykłych malwersantów cały region strajkował dwa tygodnie i każdy z tych słodziej kosztował Naród dodatkowo około miliarda złotych. Widzimy więc, że Związek wszyskie zobowiązania i prawa wydzierać musi w bezustannym konflikcie, smaganiu i sam nie jest w stanie zapobiec pogarszaniu się warunków życia, jednak nie poddawajmy się zwątpieniu. Zmieniło się na lepsze, bo odrzucałiśmy obłudę i pokorę stając się ludźmi wolnymi. Może nas czekać wiele lat chudych, mogą nastąpić prześladowania i klęski mogą zostać podarte umowy, ale tamtych "sierpniowych dni" nie wymażą już nikt. Naród, który dowiedział się o sobie, poznał swoją moc i swoje demokratyczne prawa nie powróci do uległości i szerszyny dawnych lat. Kto przywykł mówić pełnym głosem, nie zamilknie.

Ma na własnym zakładowym podwórku też już możemy powiedzieć, że "nie o nas bez nas" i to jest największą zdobyczą tego jakże trudnego roku.

rm.

ROZNICOWY OBELISK
W EC GORZÓW.



W pierwszą rocznicę powstania NSZZ "Solidarność" z inicjatywą jej członków został wniesiony na terenie Elektrociepłowni pomnik symbolizujący rok 1980-rok szczególny w historii powojennej Polski. Wykonany został jako bryła z łupanego kamienia symbolizująca wydarzenia sierpniowe. Obelisk ma upamiętnić historyczne już postanowienie o założeniu NSZZ "Solidarność" przez przedstawicieli zakładów pracy miasta Gorzowa, które zostały podpisane w portierni Elektrociepłowni Gorzów.

O powyższym fakcie mówi umieszczona w bryle pomnika tablica pamiątkowa. Napięty Bóg, Honor, Ojczyzna, Wolność, symbolizują dążenia Polaków w ich 1000-letniej historii państwowości. Tablica z datami 1956, 1970, 1976 i 1980 upamiętnia zrywy ludzi pracy do walki o swobody obywatelskie "Żeby Polska była Polską". Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" - autor projektu dziękuje wszystkim kolegom związkowcom, którzy włożyli serce i trud w wykonanie tego obelisku. W najbliższą niedzielę dnia 13. IX. br. około godz. 14-tej po uroczystości poświęcenia sztandaru NSZZ "Solidarność" w Stilonie nastąpi uroczyste poświęcenie obelisku na terenie Elektrociepłowni. Należy sądzić, iż w uroczystości nie zabraknie nikogo z podród pracowników Elektrociepłowni, koma drogic i bliskie są ideały protestującej klasy robotniczej w sierpniu 1980 roku.

jm.

KTO TU GOSPODARZ ?

Działający od roku w naszym Kraju ze zgodą Rządu PRL, zgodnie z Konstytucją PRL, w oparciu o porozumienia społeczne z Gdańską, Szczecińską i Jastrzębską NSZZ "Solidarność", jest organizacją skupiającą już około 90% ludzi pracy w Polsce. Jest więc faktem, że przedstawiciele tej organizacji reprezentują świat pracy w naszym kraju, a przez niego Naród Polski.

Jest to fakt niezależny od tego, czy działalność NSZZ "Solidarność" komu się podoba lub nie, jest to rzeczywistość istniejąca, żyjąca własnym życiem, bez względu na wyobrażenia niektórych pseudodziałaczy, pseudonależników klasy robotniczej, których interesy prywatne zostały zagrożone, a nihilizm, niekompetencja i uszupokowanie publiczne osłabione.

Elementy takie bytują jeszcze pasożytniczo dosyć licznie na organizmie państwowym, będąc jednocześnie siedliskiem wielu groźnych chorób tego organizmu w dziedzinie politycznej, gospodarczej, a zwłaszcza moralnej. Na szczęście, osylnione przez nich jeszcze próby likwidacji naszego swiastku są już tylko nawracaniem Wisły przyalioviowym kijem.

Tak też należy zakwalifikować powtarzające się jeszcze wypadki dezinformacji społeczeństwa. Jest przy tym zjawiskiem unikalnym na skalę światową XX wieku, że przedstawiciele takiej organizacji jak NSZZ "Solidarność" we własnym kraju pozbawieni są dostępu do środków masowego przekazu, środków komunikacji z reprezentowanymi przez nich załogami pracowniczymi. Przypomina to obywatela, któremu w jego domu zabrano się korzystania z łazienki zapewniając jednocześnie, iż jest gospodarzem, a właścicielem tego domu. Czy właściciel w swoim domu o takie prawa musi walczyć? Wydaje się, że świeżo upieczony gospodarz, wycieńczony ciężką i niewygodną wieloletnią służbą sublektoracką nie może przyswycisnąć się do tej roli, czuje zbyt wielki respekt do nagle uzyskanej wolnej przestrzeni. Jakże inaczej wytknąć można ekologiczność, iż KKP NSZZ "Solidarność" nie usgdnia jeszcze z Komitetem d/s Radia i Telewizji grafiku nadawania własnych audycji w programach radiowo-telewizyjnych, co zostało przecież zagwarantowane w porozumieniach gdańskich.

CZY Naród Polski jest sublekatorem w swoim domu ojczystym? a jeśli tak, to kto jest właścicielem tego domu? Przecież "właściciele Polski Ludowej" zostali potępieni na forum sejmiku PRL i usunięci. Z przykreścią stwierdzić trzeba iż nadal nie ustają w środkach masowego przekazu tendencyjne i kłamliwe ataki na NSZZ "Solidarność", jego kierownictwo, organy doradcze i terenowe. Są one kierowane ze znanych w niedawnej przeszłości, skompromitowanych na szczęście, pozycji. Znamy dobrze te głosy. Nie odnoszą już one pożądanego skutku. Przespłaszam, odnośzą, odwrotny od zamierzonego, chyba, że permanentne nękanie i denarwowanie społeczeństwa jest też celem zamierzonym. KKP "Solidarność" Zarządy Regionalne, Komisje Zakładowe i wszyscy członkowie związku winni w zdecydowany sposób prostować i zwalczać tę kłamliwą dezinformację, obrażającą godność polskiego słuchacza. Nie chodzi tu o pojedynczych krzykaczy. Chodzi o szkodliwą fraszologię propagandową skierowaną do ogłupienia społeczeństwa, rozpicia tak potrzebnej obecnie jedności narodowej, której głoszeniu patronują niekiedy osobistości oficjalne. Praktyki takie stosowane są mimo licznych występów protestacyjnych KKP NSZZ "Solidarność" do odpowiedzialnych organów rządowych, mimo oburzenia całego społeczeństwa. Prawda jest jedna. Wydźwignąć Polskę z materialnego i moralnego upadku, jaki obecnie przeżywamy, może tylko ściśle ze sobą zjednoczony cały Naród Polski, jeśli wspólnym wysiłkiem, wyrzeczeniem i ciężką pracą poprosze cele wskazane przez Rząd. Zrealizowanie tej wielkiej potrzeby przekroczenia możliwości każdej partii i osobna. Warunkiem jednak pełnego włączenia się całego społeczeństwa w realizację programu rządowego jest uznanie przez każdego obywatela tego programu za swój własny, pełne rozumienie celów i

całkowite poparcie. Dlatego wszelka, skłócająca społeczeństwo, nagonka propagandowa w środkach masowego przekazu winna być uznana jako działanie na szkodę Państwa i odpowiedzialną przez NSZZ "Solidarność", zaakceptowaną przez cały Naród, obywatelskiej odnowy w naszym kraju.

hs.

Wystąpienie TKKPS NSZZ "Solidarność" do Komitetu Antykrzysowego i MZiS na spotkaniu w dniu 27-28.08.81r. w Elektrowni "Rybnik".

Spełniając śladami założeń demagogicznych w obecnej bardzo trudnej sytuacji paliwowo-energetycznej o spowodowanie wyłączenia wszystkich urządzeń zagłuszających w całym kraju. Te działania pomogą nam energetykom w naszym ogólnopolskim apelu do społeczeństwa o oszczędność energii elektrycznej. Zadańskie te będzie dodatkowym argumentem prawdziwej troski o stan energetyki i potwierdzeniem faktycznych intencji w odbudowie gospodarczej kraju, a zarazem faktem przekonyującym nasze społeczeństwo o właściwym kierunku odnowy.

Za TKKPS: W. Salager

ENERGETYKA DZIŚ I CO DALEJ ?

W normalnie funkcjonujących systemach energetycznych nadwyżki mocy zainstalowanej w stosunku do szczytowego zapotrzebowania powinny wynosić 25%. W okresie największego rozwoju polskiej energetyki/połowa lat 60-tych/ mieliśmy nadwyżki 19%. Obecnie niespełna 9%. Oznacza to, że będzie nam ciężko a często i sinno, ponieważ w stosunku do planu centralnego z końca ubiegłej dekady w roku bieżącym zabraknie nam 50mln ton węgla/makładany eksport-40mln ton/. Zapotrzebowanie na energię pierwotną/węgiel, gaz, torf, ropa/ przyrostu rocznie o 4,1%, natomiast

ze źródeł krajowych przyrost wynosi 3,7% rocznie. Niedobory pokrywał dotąd stale rosnący import ropy. Energii elektrycznej brakuje nam obecnie 1.500-2000 MW. W połowie lat 60-tych brakuje nam zapewne grubo ponad 3.000 MW. Budowaliśmy wprawdzie giganty energetyczne jak: Dolna Odra, Kosciniec, Polaniec osiej. Wybieramy więc do niej ludzi światłych, odważnych, cieszących się zaufaniem szefów i śmiałych do wytyczenia kierunków działalności zakładu w interesie nas wszystkich i całego społeczeństwa.

W tym celu musimy przede wszystkim wypracować podstawowe funkcje Rady Pracowniczej. Wybieramy więc do niej ludzi światłych, odważnych, cieszących się zaufaniem szefów i śmiałych do wytyczenia kierunków działalności zakładu w interesie nas wszystkich i całego społeczeństwa.

W tym celu musimy przede wszystkim wypracować podstawowe funkcje Rady Pracowniczej. Wybieramy więc do niej ludzi światłych, odważnych, cieszących się zaufaniem szefów i śmiałych do wytyczenia kierunków działalności zakładu w interesie nas wszystkich i całego społeczeństwa.

W tym celu musimy przede wszystkim wypracować podstawowe funkcje Rady Pracowniczej. Wybieramy więc do niej ludzi światłych, odważnych, cieszących się zaufaniem szefów i śmiałych do wytyczenia kierunków działalności zakładu w interesie nas wszystkich i całego społeczeństwa.

W tym celu musimy przede wszystkim wypracować podstawowe funkcje Rady Pracowniczej. Wybieramy więc do niej ludzi światłych, odważnych, cieszących się zaufaniem szefów i śmiałych do wytyczenia kierunków działalności zakładu w interesie nas wszystkich i całego społeczeństwa.

td.

A P R I L

W tym celu musimy przede wszystkim wypracować podstawowe funkcje Rady Pracowniczej. Wybieramy więc do niej ludzi światłych, odważnych, cieszących się zaufaniem szefów i śmiałych do wytyczenia kierunków działalności zakładu w interesie nas wszystkich i całego społeczeństwa.

W tym celu musimy przede wszystkim wypracować podstawowe funkcje Rady Pracowniczej. Wybieramy więc do niej ludzi światłych, odważnych, cieszących się zaufaniem szefów i śmiałych do wytyczenia kierunków działalności zakładu w interesie nas wszystkich i całego społeczeństwa.

W tym celu musimy przede wszystkim wypracować podstawowe funkcje Rady Pracowniczej. Wybieramy więc do niej ludzi światłych, odważnych, cieszących się zaufaniem szefów i śmiałych do wytyczenia kierunków działalności zakładu w interesie nas wszystkich i całego społeczeństwa.

państwowych i związkowych.

Myśli wybrane

"Kto będzie miał zgodną wolę nas, temu Naród w Polsce da władzę wielką - tem silniej działać będzie, im lepiej wyszedł słońce myśli Narodu Pałackiego, rozbawiać wolność"

A. Mickiewicz

"Niepodobna być bez dobrze urządzonej racjonalności i nie ma nic nad nią bardziej błogosławionej"

Cycero

"Polska wtenczas silnie powstanie, kiedy zdobędzie przekonanie, iż bez obcej pomocy - wtenczas tylko znajdzie pomoc"

A. Mickiewicz

"Nie ci najlepiej rządzą Polską, którzy rozprawiają wiele, ale ci, którzy najzupełniej omijają i najpełniej są poświęceni"

A. Mickiewicz

Pierwsze kroki NSZZ "Solidarność" w ZM Górnów.

Bezpośrednio po podpisaniu porozumień społecznych w Górnówku i Swojcinie w Zakładzie Energetycznym Górnów przystąpiono do tworzenia nowych, niezależnych związków. Po otrzymaniu od pana H. Borońskiego wskazówek odnośnie organizowania nowych związków pracownicy wzięli do ręki zadanie i wkrótce rozpoczęli pracę w tym pierwszym okresie. Wkrótce w Zakładzie Energetycznym również powstawały związki nowych związków. Do połowy września obęto przystąpienia do Związku "Solidarność" zadeklarowało ponad

50% satysfakcji. Wówczas dn. 17 września 1980r. odbyło się walne zebranie sądownicze na którym wybrany został Komitet Założycielki na czele z M. Pawlakiem.

Powstały Komitet zarejestrował się jako sądowy w MKE Górszów. Komitet Założycielki w ciągu trzech miesięcy doprowadził do wyborów Komisji Zakładowej. Wybory odbyły się dn. 16.12.80r. w dziesiątą rocznicę wydarzeń na Wybrzeżu.

Przewodniczącym Komisji Zakładowej został Z. Barcikowski. W chwili obecnej Związek "Solidarność" w naszym Zakładzie zrzesza ponad 95% pracowników.

CIERPKI SMAK ROCZNICY

Pamiętasz niepewność i napięcie "polskiego lata" 80? Jakież przerwy w pracy, jakież wysiłki na podwyżki, gdzieś przegrywane wagony z żywnością dla olimpijczyków, gdzieś powstały jakieś MKS-y i MKR-y. W telewizji obliczenia: ile tracimy w dniu postępu, jak cierpią ludzie w miastach bez komunikacji...

Wojna straszny wojną i rozbiorem, w biuletynach KW-PZPR - dolarowa stawka dla Wałęsy na dzień strajku /pamiętasz - 56 złotych/ i pamięć o innych strajkach stłumionych salwami w tłum i groźbą desantów w stożkach i pamięć o wygieraniu pałacu i cmentarza sierpnia. Ale są zniany w aparacie, pojawia się w telewizji termin "strajk" i wreszcie ulga, radość, przy podpisaniu porozumienia w Szczecinie i Gdańsku.

A pamiętasz o czym mówili wówczas Barcikowski i Jagielski? Obaj mówili o znaczeniu pracy, a Barcikowski podkreślał nawet, że bez pracy nie będzie czymś dzielić, że na pewno teras będzie nam się lepiej pracowało. Nam wszystkim, czy nam-strajkującym, którzy w zamian za uszanowanie sądu, powinni być wdzięczni i lepiej pracować. A pamiętasz

podkreślenie, że brak zwycięstw i pokonanych, albo słowa o wyjątkowości podpisanych ustaleń i wyjątkowości samego dogadywania nie się, jak Polak z Polakiem? Nie pomyśleliście chyba wtedy, że partia mieniąca się robotniczą podpisuje porozumienie z robotnikami, w imieniu których rządziła do Sierpnia i szczyt się, że nie wydano rozkazu strzelania /"uniknięte rozwiązania siłowych"/ - co za humanitaryzm! Barcikowski mówi mimochodem, że on sam jest niczym, mógłby być tu ktoś inny - co za zaufanie do systemu i podporządkowanie się tzw. linii "jam przecie proch marny w epoce systemu", cegielka wymieniana na inną.

Czy pomyśleliście, gdy usuwano decydentów, o tych, którzy przyjdą na ich miejsce? Bo jakie jest znaczenie jednostki w totalitaryzmie, usadźmy przecież przekonywujące sam wicepremier.

A pierwszy ogólnopolski strajk ostrzegawczy - pamiętasz dlaczego do niego doszło? Strajkowno o brak realizacji porozumienia i o dostęp do środków masowego przekazu.

"Działalność radia i telewizji oraz prasy i wydawnictw powinna służyć wyrażaniu różnorodności wyświ, poglądów i sądów. Powinno ona podlegać społecznej kontroli" - pkt. 3 Porozumienia Gdańskiego.

Jakoś wtedy nie wspomniano o własności rządowej, ani o niezależności od Układu Warszawskiego - wspomniano o tym wtedy, czy dzisiaj wspominają o treści porozumienia? A jak wtedy nazywano protokoły porozumienia - czy nie umowami społecznymi? Bo przecież ze społeczeństwem umawiała się władza, gwarantując ograniczenie cenzury, uwolnienie więźniów politycznych - nikt wówczas nie kwestionował wyrażenia "władzowie polityczni", zakończenia represyjowania niezależnych wydawnictw, udostępnienia środków masowego przekazu, podważania do publicznej wiadomości pełnej informacji o sytuacji

społeczno-gospodarszej i wielu innych oczywistości. Umowę ze strony społeczeństwa podpisywali przedstawiciele MKS-ów lub MKR-ów o zagwarantowanym prawie przekształcenia się w "zakładowe organy reprezentacji pracowników/.../ bądź w Komitety Założycielki nowych, samorządnych związków zawodowych". Nikt wówczas nie stawiał pamiętasz-wolnych związków ze działalnością niezgodną z działalnością związkową, chociaż Związki miały dopilnować realizacji porozumienia. Nie pisano również, o "prywatyzowaniu sobie prawa reprezentacji społeczeństwa" - stosowano przecież miarę umów społecznych.

Gdybyś wtedy to przeczytał... Ali i dziś można byłoby skorzystać z tej powtórki - zastanów się, czy dzisiejsze staki na działalność pozastatutową "Solidarności", na działalność polityczną" mierzącą do przejęcia władzy, gdy Związek stara się skontrolować narytrowaną żywność lub otrzymać czas antenowy dla transmisji obrazu swego i Zjazdu Krajowego - wynikają tak samo z siebie, ze słabości jakiejś grupki, z działalnością HA, czy też z czego innego?

Bo widzisz, mnie się wydaje, że w Sierpniu władze zagrały na efekt - coś podpisać, coś przyrzeczone nie po to, by realizować.

Podpisać, by ratować sytuację, z rezerwą siebie, siebie i talionowacie system sprawowanej władzy. Podpisać by niemal ostrychmiast sabotować porozumienie społeczne i że nie w punktach wymagających nakładów finansowych, czy szczególnie trudnych do realizacji. Zastawano nie całość, ale punkty istotne, tak, by pozostała fasada świadcząca o OBRÓWIE. Np. może istnieć "Solidarność" pod warunkiem realizowania tylko działalności związków zawodowych sprzed Sierpnia.

Może dojść do strajku-gdy ugodzi się Rząd lub Sejm. Będzie ograniczone cenzura-ale nie to zamiast drukowanych zapisów cenzuralnych, pojawi się "ręczne sterowanie" Olszewskiego. Termin "wieśniowie polityczni" zniknie. Reformę gospodarczą będzie się maksymalnie odwlekać, a rozpoczęcie jej nastąpi od zmiany cen detalicznych, by przersucić ciężar wprowadzenia kraju znów przepaści na pracowników, zabierając im uciążliwą pracę zarobione pieniądze w tzw. likwidacji nawiasu inflacyjnego- zamiast od zmiany cen zaopatrzeniowych od których nieprawdą sąleży reforma itd, itp, itd.

Jeżeli wyślicie, że są one tendencjonalne, to przypomnij sobie, kto był drugim po Barcikowskim- delegatem Partii i Rządu podpisującym porozumienie w Szczecinie i przypomnij sobie, czy się ten delegat wahał? No i co? Pomutniał.

Tak, to sekretarz Żabiński z delfinatu katowickiego, instruktorem miliojentów, twardą ręką broniący "czerwonego Zagłębia" przed złewem paru milionów ludzi, w innym edcieniu.

Przypomnij sobie jego wystąpienie edpisane z taśmy magnetofonowej i jego późniejsze głasy i czyny.

Nie martw się. Nie tylko on jedenabrał się do przywrócenia porządku.

Paź szcokają, karawana idzie dalej.

Stanisław Alet
"Solidarność" Rzeszowska
Nr 38/49

Inne esasy...

Silni nadzieję sierpniowych zdarzeń
w myśl robotniczej klasy
wrogów odnowy nie bójmy się
warszeń

już nie te czasy

Już nie będziemy aginać kolana
kacyków znosić grymasy
przed gabinetem drzeć od rena
już nie te czasy

A lud robotny znękany w udęce
gdy strzeże społecznej kasy
więc nie naruszą jej brudne
ręce

już nie te czasy

Gdy wolne słowo na fali odnowy
ukwiga łasy prasy

nie będzie miejsca dla drętwej
nowy

już nie te czasy

Próżne rachuby nastygłych
mafii

nieufnych proroków bałasy
że Polak teraz sam nie potrafi
już nie te czasy.

hz.

SAMORZĄD PRACOWNICZY

W dniu 16 września 1981r. w Elektrociepłowni odbędzie się pierwsze tura wyborów do Rady Pracowniczej.

Kilka dni później po drugiej turze posnamy tych którzy otrzymali mandat zaufania do najwyższej władzy gospodarczej w naszym Zakładzie.

Jaki będzie ten samorząd, jakie będzie miał uprawnienia i obowiązki? Na te pytania nie możemy już teraz odpowiedzieć. Odpowie na nie Sejm PRL.

Mamy nadzieję, że uchwalone Ustawy o Przedsiębiorstwie i Samorządzie w Przedsiębiorstwie będą zgodne z oczekiwaniami społeczeństwa i zapoczątkują realizację konstytucyjnego zapisu, że "władza w PRL należy do ludu pracującego miast i wsi"

Mamy tylko nadzieję a nie pewność bowiem wszystkie znaki na ziemi i niebie wskazują, że Ustawy te mogą być tylko wąską dyngus, za którą pozostać ocalioną nomenklatura ze wszystkimi jej negatywnymi skutkami.

Uchwała I Zjazdu Delegatów NSZZ "Solidarność" stawia sprawę jasno i otwarcie - rzeczywistości, autentyczny samorząd posiadający wszystkie uprawnienia i kompetencje w przedsiębiorstwie z wyborem i odwołaniem dyrektora łącznie.

Takie są sędorucia załóg pracowniczych - taka jest ich wola. Jeśli ktoś wie lepiej niech nie beł się referendum o które wrócił się Zjazd Delegatów do Sejmu PRL. Oddanie przedsiębiorstw w nasze pracownicze władanie spowoduje odejście od nakasowo-rendsielowego systemu zarządzania, likwidację zjednoczeń i redukcję statów w ministerstwach, ale również przyczyni się do likwidacji wielu gospodarczych nonsensów funkcjonujących ciągle jeszcze w naszym państwie do edwienia gospodarki i do wychodzenia z kryzysu.

Czy tego bójmy się obrońcy robotniczego interesu?

Można chyba odpowiedzieć na te pytanie słowami vicepremiera Rakowskiego:

"Czy mamy tak na bruk wyrzucić kilkaset ludzi, którzy mają swoje ambicje..."

Zapytajmy się czy dla ambicji tych kilkuset ludzi ma nadal nie mieć swoich ambicji 30 milionów Polaków?

Czy między ambicjami rządzenia tych którzy swym rządzeniem doprowadzili nas do obecnej sytuacji, a ambicjami narodu aby być w dostatku i dobrobycie w rządzonym dobrze i przeważnym państwie można postawić znak równości?

Dlatego walka o samorząd pracowniczy to również walka o przyszły samorządny kształt naszego życia społecznego.

Walka o autentyczny samorząd terytorialny i o isbę samorządową w Sejmie.

I nie jest to walka z socjalizmem a właśnie walka o socjalizm taki jaki wymarzył sobie Marks.

czm. mb.

KOMUNIKAT 30.11.81r STRAJKOWY NR 1

STUDENCKIEGO KOMITETU STRAJKOWEGO AWF FILIA GORZÓW Wlkp

11.11.1981

O godz 13⁰⁰ w auli AWF Gorzów odbył się wiec informacyjny zorganizowany przez Niezależne Zrzeszenie Studentów dotyczący mającego odbyć się 12.11.1981 r. 6-cio godzinnego strajku solidarnościowego ze studentami w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu. Na wiecu przedstawione przyczyny konfliktu w WSInż. Radom, oraz forma mającego odbyć się strajku.

Przyjęto, że będzie to strajk okupacyjny od godz. 8⁰⁰ do 14⁰⁰, objęty nim będzie gmach uczelni przy ul. Estkowskiego 13.

12.11.1981

W dniu tym odbył się 6-cio godzinny strajk solidarnościowy w związku z sytuacją na WSInż. Radom oraz przedłużaniem się zatwierdzenia ustawy o szkolnictwie wyższym przekonsultowanej ze społeczeństwem. W strajku udział wzięło 304 studentów na 526 studiujących, co stanowi 54,6%. Do strajku przyłączyli się nauczyciele akademicki zrzeszeni w NSZZ "Solidarność", wyrażając tym samym poparcie dla strajkujących studentów. W czasie strajku odbywały się imprezy kulturalno rozrywkowe. Przekazywane były także informacje dotyczące konfliktu w WSInż. Radom oraz, sytuacji w środowiskach akademickich w Polsce.

23.11.1981r.

O godzinie 12⁰⁰ w auli AWF Gorzów odbył się wiec przedstrajkowy zorganizowany przez Niezależne Zrzeszenie Studentów. Na wiecu przedstawiono informacje o krytycznej sytuacji w WSInż. Radom oraz w innych ośrodkach akademickich w kraju. Przeprowadzono następnie referendum wśród studentów dotyczące mającego rozpocząć się od dn. 24.11.1981r. strajku okupacyjnego w naszej Uczelni. Przeprowadzono referendum wśród studentów, którzy uczestniczyli w wiecu, że 296 studentów odpowiedziało ~~nie~~ na strajk
kier. *py obecnych 354*

W związku z powyższym utworzony został Studencki Komitet Strajkowy w skład, którego weszli przedstawiciele SZSP, NZS, oraz starostowie poszczególnych grup studenckich. Utworzony Komitet Strajkowy zdecydował, że terenem strajku objęty będzie gmach uczelni przy ul. Estkowskiego 13, oraz przyjął następującą formę strajku:

- od dn. 24.11.1981r. od godz. 8⁰⁰ gmach uczelni okupują wszyscy studenci. Po godzinie 14⁰⁰ na całonocny dyżur do godziny 8⁰⁰ pozostaje wyznaczony rocznik.

23.11.1981r.

Studencki Komitet Strajkowy proklamując od dnia 24.11.81r. strajk okupacyjny zwrócił się z prośbą do Zarządu Regionalnego NSZZ "Solidarność" Region Gorzów o udzielenie pomocy żywnościowej i organizacyjnej. Pomoc takowa została udzielona w postaci posiłków regeneracyjnych oraz dostępu do poligrafii i telexu.

SERDECZNE DZIEKI !!!

23.11.1981r.

Odbyło się zebranie Komitetu Zakładowego NSZZ "Solidarność" AWF Gorzów na , którym postanowiono przyłączyć się w dniu 24.11.1981r. do strajku razem ze studentami. Na dni następne ogłoszono gotowość strajkową. Dodatkowo wyznaczone zostały dyżury całonocne z nauczycieli akademickich AWF Gorzów do pomocy strajkującym studentom. Ponadto Zarząd Regionalny NSZZ Solidarność Region Gorzów oraz Komitet Zakładowy NSZZ "Solidarność" AWF Gorzów zobowiązały się finansować wszystkie koszty związane z transportem oraz kulturę, które ponosi Studencki Komitet Strajkowy.

STRAJK W AWF GORZÓW !!!!

24.11.1981r.

od godziny 8⁰⁰ rozpoczął się strajk okupacyjny w AWF Gorzów. Do strajku przystąpiła zdecydowana większość studentów, w liczbie ponad 400 co stanowi ponad 70% ogólnej liczby studentów naszej uczelni. Jak już wyżej nadmieniliśmy od godz. 8⁰⁰ do 14⁰⁰ każdego dnia uczelnię okupują wszyscy studenci.

Po godzinie 14⁰⁰ na całonocny dyżur pozostaje wysłany rocznik.

W czasie strajku organizowane są różne formy spędzania czasu w postaci:

1. Przekazywanie bieżących informacji o sytuacji w WSiNz Radom oraz innych środowiskach akademickich w Polsce.

2. Organizowanie spotkań z :

- aktorami teatru im. J. Osterwy w Gorzowie

- przedstawicielami Duszpasterstwa Akademickiego

oraz ks. Witoldem Andrzejewskim

- dziennikarzami "Słowa Powszechnego" oraz przedstawicielami PAX

- przedstawicielami Zarządu Regionalnego NSZZ "Solidarność" Regionu Gorzowskiego

3. Projekcje filmów oraz wyświetlania slajdów

4. Organizowanie wykładów dotyczących sytuacji w kraju.

Ponadto codziennie w auli AWF Gorzów odbywają się msze św. prowadzone przez ks. Witolda Andrzejewskiego oraz rekolekcje

Adwentowe prowadzone przez ks. Jerzego Banaśkiewicza.

S T R A J K T R W A

STUDENCI AWF GORZÓW DOMAGAJĄ SIĘ

1. Jak najszybszego rozwiązania konfliktu w WSiNz Radom.
2. Zatwierdzenia ustawy o szkolnictwie wyższym przekonanej za społeczeństwem.
3. Nieingerowania administracji państwowej w wewnętrzne sprawy wyższych Uczelni.
4. Zagwarantowania rzetelnej informacji w środkach masowego przekazu.

W związku z trwającym od 24,11.1981r. strajkiem okupacyjnym w AWF Gorzów SKS zwraca się z prośbą do społeczeństwa miasta Gorzowa o pełne poparcie i zrozumienie oraz o udzielenie wszelkiej pomocy, jednocześnie składamy serdeczne podziękowania tym, którzy takowej pomocy udzielili.

Serdeczne dzięki.

STUDENCKI KOMITET STRAJKOWY

Komunikat prezydium Krajowej Komisji Koordynacyjnej NZS
z dnia 29.11.1981r.

Trwające w Radomiu rozmowy na temat ewentualnego zakończenia konfliktu naa WSInż. nadal nie przynoszą rezultatu. Stwierdzamy, że strona utrudniająca misję mediacyjną rektorów szkół wyższych i technicznych jest tzw. "druga strona" tzn. zwolennicy prof. Hebdy. Nasza solidarnościowa akcja strajkowa będzie kontynuowana aż do momentu uzyskania gwarancji satysfakcjonujących rozwiązań w sprawie WSInż. Radom. / wg. ram nakreślonych postanowieniami RKKN~~23~~ oraz konferencji i komitetu strajkowego z dnia 26.11.1981 roku /.

WSI RADOM czyli JA I ONI

Mijają szybko dni naszej wielkiej odnowy
Jednak znowu zakłócono nasz rytm dobowy
Plakaty, ulotki, zamknięte uczelni drzwi
Spróbowano znowu, tym razem w Radomiu- WSI

Zachowajcie spokój, cóż wy wiecie, Wy studenci
Telewizja i prasa udowodni Wam kto tu ma dobre chęci
Ordynacja wyborcza, legalność wyborów studenci-co to wam da
Ktoś już kiedyś powiedział" WSI to JA Rektor Hebda

Przecież zjednoczyły się akademie politechniki i uniwersytety
Niewiele więc pomocą opuszczane naprawdę ciemne rolety
Zarośnięte twarze serca pełne otuchy, bezenne nocki
Może pan nie mieć racji ministrze Nawrocki

Do drzwi prawdy My pukamy przez Komitety Strajkowe
Dla nas już nie są to rzeczy wcale takie nowe
Jeśli ktoś Będzie żałował, to napewno nie my tych dni
Nie udało się Jednemu w Łodzi nie udało się i na WSI
My poczekamy, wiemy że w końcu nadejdzie ta chwila
Powiemy wtedy, że naprawdę dtv życie nam umila
Może zobaczymy i usłyszymy jak powie Górski do Nawrockiego
Słuchaj Przyjacielu nasze plany były naprawdę do niczego

PASZA

Prosimy o
papier!!!!

Opiek. NWS

Opiek. BIUKS

AWF Goczał

Opiek. A. Włodarczyk